

**W numerze:**

Marynarze o uchwałach II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju	str. 2
Dobry przewodniczący koła ZMP	str. 3
Nasi korespondenci piszą	str. 3
Tybet — kraj i ludzie	str. 4

## Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej

Masy pracujące Polski z wielkim poświęceniem i entuzjazmem realizują plan budowy podstaw socjalizmu. Powstają fabryki, nowe dzielnice mieszkaniowe, nowe szkoły, nowe placówki życia kulturalnego, wzrasta produkcja i rośnie stopa życiowa ludności. Naród polski maszeruje do socjalizmu, czerpiąc z przebogatej skorbni doświadczeń narodu radzieckiego, który zbudował socjalizm i dziś buduje komunizm.

„Związek Radziecki jest nadzieją ludzkości: Jest on uosobieniem wszystkich, co małe i szlachetne w dążeniach i marzeniach ludzkich. Jest podporą i przyjaciele tych dążeń, znanych, podziwianym, kochanym za to na całym świecie”. (Bolesław Bierut).

Od pierwszego dnia powstania Polski Ludowej otrzymujemy od Związku Radzieckiego pomoc w najroźniejszych formach. Budowniczowie Planu 6-letniego przekonywali się, że pomoc, przykład i przyjaźń ZSRR jest warunkiem wykonania Planu i podstawą osiągniętych sukcesów.

Setki i tysiące przykładów zaczerpniętych ze skarbni doświadczeń ludzi radzieckich zastosowały i stosują w dalszym ciągu masy pracujące Polski. Tam, gdzie nowatorzy zastosowali metody nowatorów radzieckich, sukces nie dał na siebie długo czekać.

Rzesze młodzieży robotniczej stosują dziś dla dobra Ojczyzny metodę L. Korabielnikowej. Przykład stachanowskich kolejarzy Lunina i Paporina służy polskim kolejarzom do przedłużania okresu eksploatacji parowozów. Szybko wznoszą domy dla ludzi pracy murarzy, pracujących metodą Maksymienki.

Takich form współpracy, takiej braterskiej przyjaźni i wzajemnej pomocy dzieje historii dotąd nie znaly.

W celu jak najszerzego udostępnienia doświadczeń kraju zwycięskiego socjalizmu odbywa się w Polsce co roku miesiąc przyjaźni polsko - radzieckiej. W miesiącu tym wykładowcy, prelegenci i aktywiści partyjni i związkowi szerzą wiedzę o wielkim kraju socjalizmu.

Agitatorzy, którzy niosą masom marynarskim płomienne słowa naszej partii, wyjaśniają najważniejsze zagadnienia i mobilizują szeregi wojska do wykonania zadań postawionych przed nimi przez dowództwo, w codziennej pracy pogłębiają wśród szeregow marynarskich znajomość dziejów narodu radzieckiego. W miesiącu przyjaźni polsko - radzieckiej na-

si agitatorzy włączyli się do tej akcji i zacieśniają braterstwo między narodem polskim i radzieckim.

Tak na przykład agitator kol. Missima zapoznał kolegów swego pododdziału z rozmiarami pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego dla Polski i z zagadnieniem uzbrojenia przez Armię Radziecką naszego ludowego wojska w przodujący sprzęt bojowy i broń. Agitator Dwornikowski zapoznał kolegów ze znaczeniem pomocy Związku Radzieckiego w budowie Nowej Huty i wykazał na przykładach, jak pomoc Kraju Rad zbliża nasz kraj do socjalizmu.

Wielu innych agitatorów w jednostkach Marynarki Wojennej jak np. Zarkowski, Soranow i inni zapoznawali marynarzy ze wspaniałymi, rewolucyjnymi tradycjami Marynarki Radzieckiej, z jej dziejami w czasie obrony socjalistycznej ojczyzny przed hitlerowskim najazdem.

Wielką rolę wychowawczą spełniają wyświetlane w czasie festiwalu filmy radzieckie, a liczne wystawy zapoznają społeczeństwo w całym kraju z dorobkiem gospodarczym i kulturalnym bratniego Związku Radzieckiego.

W chwili, kiedy w Warszawie obraduje II Kongres zwolenników pokoju, odbywa się w Polsce miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej, który zacieśniając nierozwalny sojusz między obydwojoma narodami, wyraża niezłomną wolę obrony pokoju przez masy pracujące Polski.

Wszyscy ludzie — robotnicy i chłopcy, pracujący w swych warsztatach i na roli lub odbywający służbę wojskową, zdają sobie sprawę, że ostatecznym warunkiem pokoju jest wielki Związek Radziecki, który realizuje pokojowe pragnienia każdego człowieka. Przez zacieśnienie przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim przyczyniamy się więc do wywalczenia i ugruntowania trwałego pokoju.

Wzorowo wykonując rozkazy dowódców, dobrze opanowując sprzęt wojskowy, zapoznawac się jak najszerzej z wspaniałymi tradycjami bojowymi Floty Radzieckiej, podnosić z każdym dniem potęgę naszej Ludowej Marynarki Wojennej — oto zadania, jakie stoją przed nami szczególnie silnie nie tylko w miesiącu przyjaźni polsko - radzieckiej, ale przez cały czas pobytu w Marynarce Wojennej. Miesiąc przyjaźni polsko - radzieckiej winien się stać okresem jeszcze pełniejszej mobilizacji mas marynarskich do pracy w tej dziedzinie.

## Manifest do narodów świata

Wojna grozi ludzkości — dzieciom, kobietom, mężczyznom. Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie.

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.

Ale narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkuluje ludzkość.

Czytając to orędzie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie, pamiętajcie, że walka o pokój jest waszą własną najżywniejszą sprawą. Wiedźcie, że setki milionów obrońców pokoju, zjednoczywszy się wyciągają do was dłoń. Wzywają was do udziału w najsłabszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głębioko w swoją przyszłość.

Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu.

Wystąpmy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii. Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagajmy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć.

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny. Przedstawimy posłom naszych parlamentów, naszym rządów i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Sily pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec kłesze wojny i ocalić pokój.

Niechaj rządy postępują podobnie, a sprawa pokoju będzie uratowana.

## Karta Pokoju uwieńczyła obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju uchwalił manifest do narodów świata i orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. 1660 delegatów reprezentujących 80 krajów, ponad miliard ludzi wszelkich przekonań politycznych i wierzeń uchwaliło w wyniku ożywionej dyskusji historyczne dokumenty, które otrzymały nazwę KARTY POKOJU.

Co zawiera KARTA POKOJU? Zawiera ona żądanie natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei, Vietnamie, interwencji imperialistycznej na wyspie Taiwan (Formoza). Wszyscy uczciwi ludzie rozumieją, że natychmiastowe położenie kresu przelewowi krwi w dalekiej Korei czy w Vietnamie, to oddalenie groźby rozszerzenia wojny na inne narody.

Plany imperialistów, zmierzające do remilitaryzacji Niemiec i Japonii mają wyraźny cel — przygotowanie wojny napastniczej. KARTA POKOJU, wysuwając żądanie zakazu remilitaryzacji Niemiec i Japonii i zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami jak i Japonią oraz wycofania obcych wojsk z tych krajów, wyraża poglądy setek milionów ludzi.

KARTA POKOJU jasno określa pojęcie agresji. „Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem” — mówi KARTA POKOJU.

KARTA POKOJU domaga się wyjęcia spod prawa wszelkiej broni masowej zagłady, redukcji sił zbrojnych i zakazu propagandy wojennej we wszystkich krajach. Ustosunkowanie się narodów do zagadnienia broni atomowej znalazło dobitny wyraz w ogólnoświatowym plebiscycie, jakim było zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Apel Sztokholmski domagający się zakazu broni atomowej był punktem wyjścia. Rozszerzony on został w KARCIE POKOJU żądaniem bezwarunkowego zakazu wszelkich rodzajów broni masowej zagłady.

niezbędnego dla utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Jak możliwie najszybciej i najskuteczniej rozładować obecne napięcie międzynarodowe? KARTA POKOJU wzywa Organizację Narodów Zjednoczonych do spowodowania w najkrótszym czasie spotkania przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

Reakcyjna prasa kapitalistyczna stwierdziła niedawno, że ruch w obronie pokoju usiłuje „uzurpować sobie” prerogatywy ONZ, usiłuje zastąpić tę organizację. KARTA POKOJU zawiera odpowiedź na to kłamliwe twierdzenie. Postanowiła ona bowiem stworzyć ŚWIATOWĄ RADĘ POKOJU, która m. in. stawia sobie za cel, wpływając na ONZ, by ta rzeczywiście wypełniała swoje obowiązki.

II Światowy Kongres Pokoju spełnił nadzieje setek milionów ludzi, którzy wysłali nań swoich delegatów. Kongres uchwalił KARTĘ POKOJU, dokonał wyboru ŚWIATOWEJ RADY POKOJU. Narody uzyskały przez to szeroką i pełną platformę walki o trwały pokój oraz ciał kierownicze o najwyższym autorytecie moralnym.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Fryderyk Joliot-Curie i jeden z jego zastępców, Pietro Nenni.



Dnia 22 listopada 1950 r.  
zmarł

### kpt. EUGENIUSZ CHACZYKOWSKI

członek PZPR, zasłużony oficer polityczny, oddany bojownik o Polskę Socjalistyczną, żołnierz Armii Ludowej, odznaczony Krzyżem Partyzanckim.

W zmarłym tow. Chaczykowskim Organizacja PZPR Marynarki Wojennej i cała Mor. Woj. straciły oddanego i niezłomnego bojownika o socjalizm, wzorowego wychowawcę marynarzy.

Dowództwo Marynarki Wojennej

## Wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego rękojmią realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie przemysłu

Plan 6-letni postawił przed nami olbrzymie zadania: produkcja przemysłowa wzrosnąć z górą dwu i półkrotnie, produkcja rolno o 50 proc. Wydatki inwestycyjne przekroczą sześć bilionów złotych (w starej walucie). Cyfra ta charakteryzuje rozmach prac inwestycyjnych.

Aby zwiększyć produkcję przemysłową dwu i półkrotnie, musimy zbudować setki nowych fabryk, zmodernizować stare, wszystkim naszym zakładom wytwórczym zapewnić systematyczny dopływ surowców.

Stworzenie nowych, nieistniejących dotychczas w Polsce gałęzi przemysłu jest rzeczą ogromnie trudną, zwłaszcza że wielu skomplikowanych a niezbędnych maszyn nie wyrabiamy w kraju.

W tej sytuacji realizacja wielkich zamierzeń natrafiałaby na trudności niemal nie do pokonania, gdyby nie wszechstronna pomoc wielkiej potęgi techniczno-gospodarczej: Związku Radzieckiego. Pomoc ta obejmuje trzy zasadnicze działy:

- 1 — dostawę surowców,
- 2 — dostawę maszyn i urządzeń przemysłowych.
- 3 — pomoc techniczną.

Umowy podpisane w styczniu 1948 r. ze Związkiem Radzieckim,

zapewniły nam szeroką pomoc w realizacji naszych planów gospodarczych. Umowy z 29 czerwca 1950 r. rozszerzyły tę pomoc i dostosowały ją do potrzeb Planu 6-letniego.

### Dostawy surowców

Związek Radziecki dostarcza nam podstawowych surowców przemysłowych: rudy żelaznej, rud innych metali, bawełny, produktów naftowych itd. Dostarcza nam również wiele półfabrykatów i materiałów pomocniczych. Obydwe umowy, a zwłaszcza czerwca, zapewniły nam dostawy surowców w wysokości, pokrywającej potrzeby bujnie rozwijającego się przemysłu. Stworzyły one niezbędną bazę surowcową dla naszego planu.

### Dostawa maszyn i urządzeń przemysłowych

Umowa ze stycznia 1949 r. przewidywała wielkie dostawy sprzętu przemysłowego, przy czym Związek Radziecki udzielił nam kredytu w wysokości 1 miliarda 800 mil. rubli. W momencie zawierania tej umowy nie były jeszcze opracowane wytyczne Planu 6-letniego i nasze potrzeby inwestycyjne, nie były jeszcze ściśle sprecyzowane. Umowa z czerwca br. uwzględniła szczegółowy pro-

gram naszych inwestycji w sześćdziesięciu i odpowiednio rozszerza rozmiary dostaw radzieckich. Przewiduje ona również zwiększenie wysokości udzielenia nam kredytu o dalsze 400 milionów rubli. W ten sposób całość pomocy kredytowej Zw. Radzieckiego wyraża się olbrzymią sumą, 2,2 miliarda rubli.

Przemysł radziecki nie tylko podjął się dostarczyć nam zamówione maszyny i urządzenia, podjął się również sporządzenia projektów tych urządzeń. Moment ten posiada decydujące znaczenie dla uprzemysłowienia Polski. Przygotowanie dokumentacji technicznej dla takiego giganta jak Nowa Huta i wielu innych zakładów, zwłaszcza w dziedzinach, w których brak nam doświadczenia jest pomocą, jakiej mogło nam udzielić tylko państwo socjalistyczne.

### Pomoc techniczna

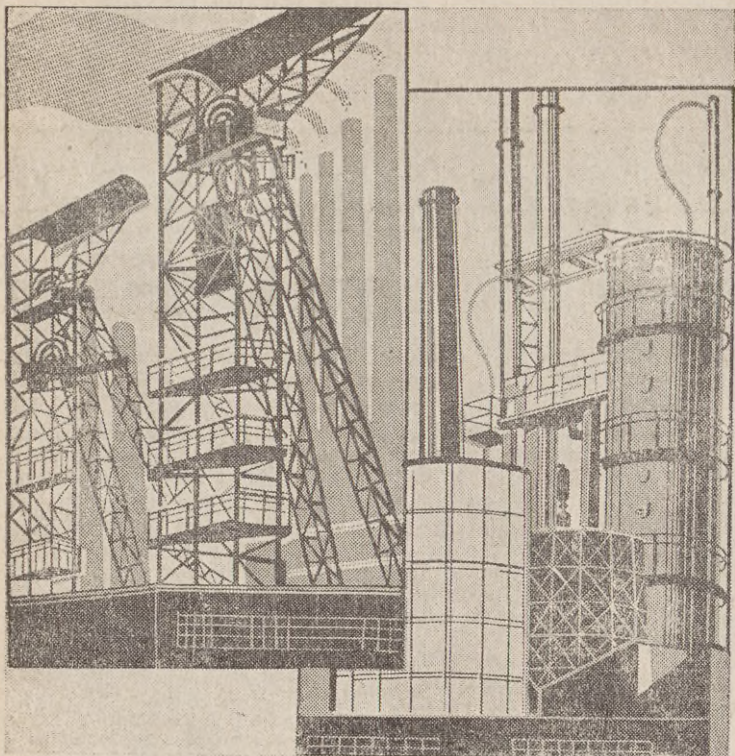
Pomoc techniki radzieckiej, która umożliwiła nam w okresie odbudowy uruchomienie gospodarki narodowej, wzmogła się z chwilą podjęcia prac, związanych z realizacją Planu 6-letniego. Wyraziła się ona udziałem w tych pracach inżynierów i techników radzieckich wszystkich specjalności: geologów, mechaników, hutników, elektryków itd.

Dzięki pomocy specjalistów radzieckich i radzieckich biur projektowych, posiadających doświadczenie w budownictwie nowoczesnego wielkiego przemysłu, poziom prac projektowanych w Polsce podniósł się na nieznane dotychczas wyżyny. Zarówno przy budowie Nowej Huty jak i przy budowie wszystkich wielkich obiektów przemysłowych — elektrowni, cementowni, zakładów chemicznych itd. — zastosowane będą u nas wszystkie zdobycze przodującej techniki socjalistycznej. Bez pomocy tej techniki budowa wielu obiektów przemysłowych Planu 6-letniego przerastałaby nasze możliwości.

Pomoc radziecka przybiera formy nieznane dotychczas w stosunkach między państwami. W wyniku czerwcowych umów otrzymamy od Zw. Radzieckiego szereg licencji na produkcję wielu typów maszyn radzieckich, placąc jedynie za sporządzenie kopii rysunków technicznych.

Pomoc Związku Radzieckiego zapewnia nam wszystkie elementy niezbędne do wykonania zadań Planu Sześciolatniego. Dzięki niej Polska przeobrazi się w ciągu sześciu krótkich lat w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy.

Związek Radziecki dostarczy nam cały szereg kompletnie wyposażonych, nowoczesnych zakładów przemysłowych.



## MARYNARZE I OFICEROWIE MARYNARKI WOJENNEJ z radością i dumą witają uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju zakończył swe obrady doniosłymi uchwałami. Delegaci wszystkich narodowości uchwalili jednomyślnie Manifest do Narodów świata i orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wybrali Światową Radę Pokoju. Uchwały te wywołały żywy oddźwięk wśród szerokich rzesz marynarzy Ludowej Marynarki Wojennej.

Bosmat Tadeusz Szczupak rozumie w następujący sposób znaczenie uchwał Kongresu:

— Obrady Kongresu stanowią duże niebezpieczeństwo dla imperialistycznych podżegaczy wojennych, gdyż ich zdemaskowały. Dlatego cnieli oni doprowadzić do rozbicia Kongresu. Utworzenie Rady Pokoju to wynik jednomyślności mas pracujących ca-

łego świata w walce o pokój, to wynik wzmagającej się zorganizowanej walki z podżegaczami wojennymi.

Manifest, wydany do wszystkich narodów świata, jest dokumentem historycznym, który ostrzega wszystkich niszczycieli i prowokatorów do nowej wojny, że walka o pokój wzmaga się nieustannie, że będzie się jeszcze bardziej wzmagać, aż zwycięży wola milionów ludzi — idea pokoju“.

Oficer Edward Przewoźniak powiedział:

— Mimo szykan imperialistów, prości ludzie znają swój cel i przy poparciu Związku Radzieckiego, pod przewodnictwem Wielkiego Stalina nie tylko nie ulegną się bomb atomowych i innych środków zagłady, ale potrafią je

wobec napaści zastosować przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi.

Dowodem naszej siły są historyczne uchwały, jakie zostały podjęte na zakończenie Kongresu Obrońców Pokoju. Utworzenie Rady Pokoju jest wielkim ciosem dla panów z Wall Street, gdyż będzie ona w stałym kontakcie ze wszystkimi narodami świata, które zgodnie współpracując wzmocnią wspólnie siły pokoju.

Orędzie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przestrzega Organizację Narodów Zjednoczonych, która pod naciskiem anglo-amerykanów zbacza z torów polityki pokojowej, wbrew karcie ONZ, wbrew wszystkim narodom świata.

Podobnie myślą wszyscy marynarze, którym drogą jest życie milionów istnień ludzkich.

## Pamięci

### kpt. Eugeniusza Chaczykowskiego

Dnia 22. XI. 1950 r. zmarł kpt. mar. Eugeniusz Chaczykowski, wzorowy oficer polityczny, członek partii. Dowództwo i kierownictwo partyjne tracił w zmarłym zasłużonym towarzyszu i oficerze, który do chwili śmierci trwał nieugięty na powierzonym sobie posterunku.



Kpt. Chaczykowski, robotnik pruszkowski, urodził się 18. XII. 1923 r. Ciężką i chmurną miał młodość w sanacyjnej Polsce, ale też dzięki temu właśnie wyrósł na świadomego, wiernego, swej klasie bojownika. Swe ogromne zdolności, energię i wolę czynu wykazał przystępując do pracy konspiracyjnej w szeregach Polskiej Partii Robotniczej. W niedługim czasie kierownictwo partyjne przeniosło go do pracy w Związku Walki Młodych na stanowisko kierownika grupy „Ursus”. Równocześnie wszedł tow. Chaczykowski w skład grupy wypadowej „Zbyszka”, działając na terenie Warszawa — Żyrardów. Walczył z najeźdźcą hitlerowskim w szeregach Armii Ludowej i nie szczędził sił do walki o lepsze jutro ludu polskiego.

Po wyzwoleniu Polski brał czynny udział w grupie operacyjnej ZWM w województwie poznańskim, zakładając tam koła Związku Walki Młodych.

W 1945 r. ukończył Oficerską Szkołę Polityczną w Łodzi, skąd został skierowany do służby w Marynarce Wojennej jako oficer polityczny. W 1947 r. za swą działalność w Armii Ludowej otrzymał kpt. Cha-

czykowski „Krzyż Partyzancki“.

Podczas swej służby w Marynarce Wojennej tow. kpt. Chaczykowski pracował sumiennie i ofiarnie. Był dobrym wychowawcą marynarzy i troskliwym opiekunem, cieszącym się autorytetem i poważaniem wśród podwładnych i przełożonych. Był dobrym towarzyszem partyjnym, aktywnym członkiem swej organizacji. Życie i walka młodego oficera-komunisty nie poszły na marne.

Wychowanek partii umarł, jednak postać jego żyć będzie wśród rzesz marynarskich, służąc im za wzór wiernej, pełnej oddania i poświęcenia pracy dla dobra ludu polskiego i Polski socjalistycznej.

Cześć jego pamięci!

Koledzy.

## Zobowiązanie kierowców-aktorystów w związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju

Idąc śladem bohaterskiej klasy robotniczej, czcąc zobowiązaniami produkcyjnymi II Światowy Kongres Obrońców Pokoju na każdym odcinku swej pracy, marynarze naszej jednostki postanowili również przyłożyć swą cegiełkę do ogólnoswiatowej walki o pokój.

Na odprawie kierowców pojazdów mechanicznych, zorganizowanej przez kierowców — członków partii i ZMP, zebrani zmanifestowali swoją niezłomną wolę walki o trwały pokój na świecie.

St. mar. Filipiuk, odznaczony za swą ofiarną pracę odznaką „Wzory Kierowca“, zaapelował do kolegów, by swą wolę walki o pokój wyrazili w jeszcze staranniejszej

konserwacji i jeszcze lepszej eksploatacji maszyn i zobowiązując się pracować na traktorze dodatkowo 500 motogodzin bez remontu.

Za jego przykładem poszli traktorzyści: członek ZMP kol. Sobolewski, niezrzeszony mar. Zakrzewski, oraz kierowca samochodu mar. Makowski. Postanowili oni przejechać dodatkowo na swym samochodzie bez remontu 4 tysiące kilometrów.

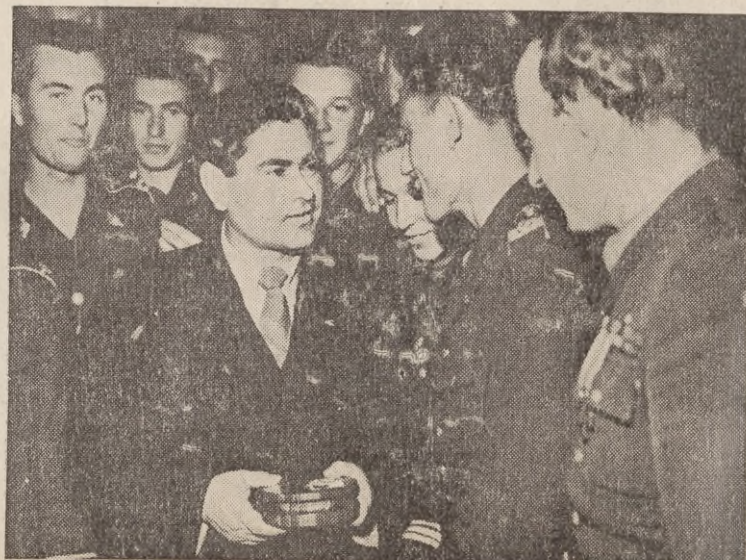
Poza tym wszyscy obecni kierowcy postanowili utrzymywać swe pojazdy w stałej gotowości bojowej.

mat Aleksander Rzyński

## Bohater Związku Radzieckiego mjr. Aleksy Maresjew

delegat na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju  
w Oficerskiej Szkole Lotnictwa

Cały skład osobowy Oficerskiej Szkoły Lotnictwa ze szczególnym wzruszeniem czekał na wejście Aleksiego Maresjewa, który miał porozmawiać z polskimi lotnikami. Bohaterski lotnik radziecki wykraczał kilka godzin poprzedzających II Światowy Kongres Obrońców Pokoju po to, aby zapoznać się z tymi, którzy strzegą naszych granic powietrznych.



## Z ŻYCIA ORGANIZACJI PARTYJNYCH I ZMP-OWSKICH

## Członkowie partii przodują w wyszkoleniu

Statut naszej partii mówi wyraźnie, że każdy towarzysz partyjny winien być przodownikiem wyszkolenia. Ten jego punkt głęboko utkwił w sercu naszych towarzyszy partyjnych i każdy z nich stara się, aby obowiązek ten wykonać jak najlepiej.

Tacy towarzysze jak mat Greń, mat Włodarczyk, mat Łalak, mat Dąbrowski, są od dawna przodownikami wyszkolenia naszej jednostki. Towarzysze ci nie tylko, przyswoili w całej pełni wiedzę teoretyczną i praktyczną, ale w myśl wytycznej naszej Podstawowej Orga-

nizacji i dowództwa wiedzą swą przekazują słabszym kolegom, pomagając im w nauce i służbie.

Zapytani skąd czerpią zapal do nauki i przodownictwa odpowiadają:

Codziennie sledzimy pracę i wysiłki klasy robotniczej, jej dążenia w budowie podstaw socjalizmu i realizacji Planu 6-letniego. Idziemy ich śladem na naszym odcinku. Za ofiarną pracę, jaką włożyli, mat Łalak i mat Greń zostali odznaczeni odznaką „Wzorowy Żołnierz”.

Biorąc z nich przykład, wielu towarzyszy partyjnych i Z.M.P.-owców pracuje coraz lepiej, wysuwając się na czoło w przodownictwie. Są to koledzy: mat Bażan, mat Olszewski, mat Pilch, mat Siedlecki.

Każdy towarzysz partyjny w każdej dziedzinie nauki i pracy powinien być przodownikiem, wtedy prędzej zbudujemy socjalizm w naszej Ludowej Ojczyźnie, wtedy zabezpieczymy lepiej pokojową pracę naszej bohaterkiej klasy robotniczej.

mat elew Marian SZCZEPOCKI

## Kol. Kemus dobrze kieruje pracą naszej organizacji ZMP-owskiej

Codzienną troską organizacji ZMP w naszej jednostce jest mobilizowanie ZMP-owców oraz całego stanu osobowego do przodownictwa w wyszkoleniu, dyscyplinie i opiece o sprzęt. Przewodniczącym naszej organizacji jest członek PZPR i wzorowy marynarz, st. mar. Kemus. Organizacja nasza od dawna zwraca baczną uwagę na zagadnienie przodownictwa. Na jednym z licznych zebrań kol. Kemus o-mówił rolę ZMP-owców w przodownictwie, podkreślając jednocześnie wspaniałe osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, które winny się stać dla nas bodźcem do wzmożonej pracy szkoleniowej w okresie

jesiennie - zimowym. Zagadnienie przodownictwa w tym okresie nabiera szczególnego znaczenia.

Wyrazem doceniania tego faktu jest popularyzacja przodujących marynarzy przez wywieszanie ich nazwisk na tablicy wyróżnionych, zawiadomienie o tym rodziny przodownika przez listy pochwalne itp.

Zarząd ZMP z inicjatywy kol. Kemusa opracował projekt pomocy słabszym marynarzom. Na zebraniu ZMP-owskim kol. Hoda zobowiązał się pomagać słabszym w wyszkoleniu bojowym. Kol. Mądry będzie pomagać koledze Grabowskiemu w opanowaniu zajęć polity-

cznych. W ten sposób zebranie ZMP-owskie przyczyniło się do podniesienia poziomu wyszkolenia. Spośród przodowników naszej jednostki ośmiu kolegów otrzymało odznakę „Wzorowego Żołnierza”.  
Rozwój przodownictwa w naszej jednostce jest ściśle związany ze wzrostem świadomości politycznej naszych marynarzy. Doceniając to, dzięki inicjatywie kol. Kemusa wszyscy ZMP-owcy systematycznie szkolą się ideologicznie, co pozwala im rozwinąć szeroko świadome przodownictwo wśród marynarzy naszej jednostki.

mat Edward Młynek

## AGITATORZY-PODCHORAŻOWIE o miesiącu przyjaźni polsko-radzieckiej

W związku z miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej winniśmy zapoznać się jawniejszej z tym: co nam ta przyjaźń dała w okresie wojny, w okresie tworzenia się naszego Ludowego Wojska Polskiego, w okresie zdobycia władzy przez masę ludową, w odbudowie zniszczonych wojennych, w wykonaniu Planu 3-letniego, oraz przejścia do realizacji Planu 6-letniego i budowy podstaw socjalizmu.

Agitator Missima podkreśla w czasie swej pracy znaczenie pomocy ZSRR w uzbrojeniu, naszego wojska, które przy boku Armii Radzieckiej walczyło z najęźdźcą hitlerowskim. Mówi on dalej o pomocy

w postaci zboża, które ZSRR dostarczył Polsce mimo tego, że sam znajdował się w okresie wojennym.

— Przy pomocy ZSRR mogliśmy uruchomić nasze fabryki i elektrownie ponieważ otrzymaliśmy niezbędne maszyny i surowiec — jak bawełna dla Łodzi.

Agitator Dwornikowski podkreśla znaczenie pomocy ZSRR w budowie Nowej Huty. Mówi on, że tylko przez dostarczenie nowoczesnych urządzeń i pomoc fachowców radzieckich możliwe jest wybudowanie w tak krótkim czasie tak wielkiego miasta przemysłowego. Również w odbudowie Warszawy używamy nowoczesnych maszyn

radzieckich, które umożliwią szybką odbudowę.

Nasze rolnictwo otrzymało setki radzieckich kombajnów i maszyn, które przyspieszyły ukończenie żniw i umożliwiają lepszą uprawę roli. Wieś nasza, nasze spółdzielnie produkcyjne opierają się na doświadczeniach, z gospodarki radzieckich kolchozów.

Z przykładów tych widać, jak opierając się na doświadczeniach ZSRR i przy jego wydatnej, sąsiedzkiej pomocy budujemy fundamenty socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

st. mar. pchor. H. SOBIESIAK

## NASI CZYTELNICZY PISZĄ:

## Walczymy z opieszałością i biurokracją

Prasa cywilna codziennie przynosi wiadomości z terenu walki z biurokracją i opieszałością, nie się natomiast nie pisze o biurokratach i opieszalych w wojsku. Ludzie tacy są także i w naszej jednostce, a na ich czele stoi płatnik. Przykładem jego złej pracy niech będzie następujący wy-padek:

Dnia 1 listopada powróciłem z podróży służbowej i następnego dnia rano udałem się do płatnika, sekcji finansowej Komendy Portu Wojennego aby rozliczyć się z pobranych pieniędzy, lecz nie zostałem załatwiony. Płatnik polecił mi przyjść dnia następnego, mimo iż na drzwiach jego kancelarii widnieją tabliczka, mówiąca, że rozliczeń z podróży służbowych dokonuje się właśnie w czwartki.

Następnego dnia, po kilkumiesięcznym czekaniu, płatnik wyjaśnił mi ze spokojem, że diety wypłaca w czwartki, dziś natomiast jest już piątek. Nie przyjął również mojej reklamacji, polecając

złożyć się w przyszły czwartek, dnia 9 listopada.

Dnia tego płatnik nie dokonywał rozliczeń, gdyż rzekomo nie miał polecenia kierownika sekcji i znów polecił mi zgłosić się dnia następnego.

Gdy dnia 10 listopada meldowałem się u dowódcy jednostki celem udania się do płatnika, zauważyłem, że wyjaśnienia moje spotykają się z niedowierzaniem z jego strony, że załatwianie jednego rozkazu wyjazdu trwa już zbyt długo. Na domiar złego płatnik również nie wypłacał, co się często zdarza w naszej jednostce, i uchyliwszy tyło okienka, polecił przyjść w poniedziałek. W który?

Podobnych interesantów naszego płatnika jest wielu. Każdy z nas, interesantów, traci na załatwienie spraw finansowych wiele godzin tygodniowo, co daje kilkaset godzin rocznie. Kilkaset cennych godzin, które szczególnie my podoficerowie, wychowawcy marynarzy, moglibyśmy z pożytkiem

wykorzystać na szkolenie, na pomoc słabszym, jednym słowem, na skuteczniejszą walkę o najwyższy poziom wyszkolenia i dyscypliny naszych pododdziałów.

Nasz płatnik jeszcze tego nie zrozumiał, że działalnością swoją utrudnia nam pracę, właśnie w okresie walki o realizację Planu 6-letniego, w okresie budownictwa fundamentów socjalizmu. Naszych próśb i wyjaśnień nie chce on słuchać, sam również wyjaśnienia nie udziela. Może jednak udzieli ich Redakcji naszej gazety? Może dowiemy się wreszcie, gdzie leży przyczyna złej pracy naszego płatnika?

bosmat Tadeusz PESTA

\*

Prosimy sekcję finansową Komendy Portu Wojennego o zbadanie poruszonej przez naszego korespondenta sprawy i o udzielenie nam wyjaśnień.

Redakcja.

## NARÓD KOREAŃSKI ZWYCIĘŻY

w walce z amerykańskimi interwentami

Komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej ogłoszony w dniu 21 bm. donosi, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej prowadzą zacięte walki z wojskami amerykańskimi i północno-koreańskimi.

W rejonie Tokuson nieprzyjaciel próbował przejść do kontrataku, jednak próby te zakończyły się niepowodzeniem.

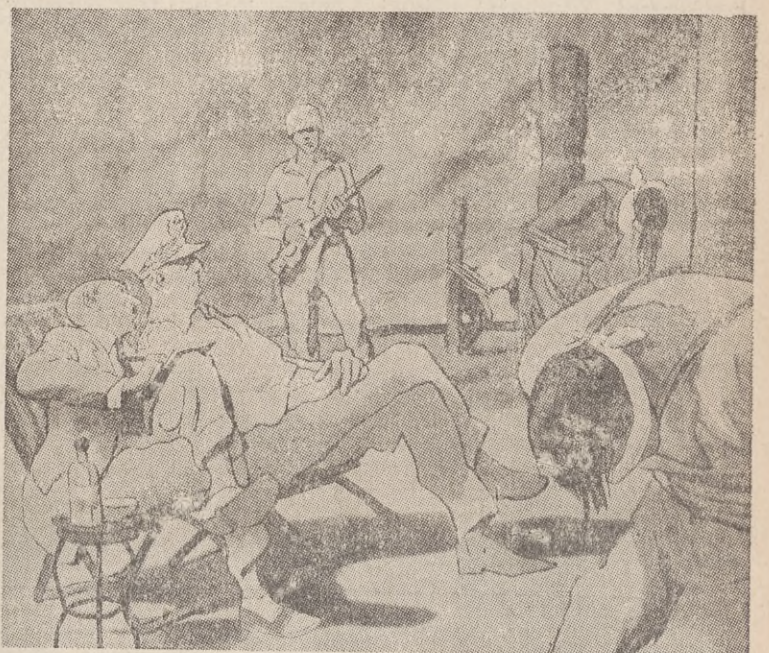
Również próby przejścia do natarcia wojsk amerykańskich na północ od Anczu zostały zlikwidowane. Główny teren walki na

frontie koreańskim znajduje się obecnie w dolnym biegu rzeki Czangczon oraz w rejonie miasta Tokuson. Oddziały interwentów zostały niedawno zepchnięte przez Armię Ludową i ochotników chińskich na południowy brzeg tej rzeki. Na zapleczu napastników znajdują się trzy wielkie ogniska ruchu partyzanckiego: w pobliżu Macholium, w rejonie Singe i w rejonie Phenianu.

Przybycie do Korei ochotników chińskich i wzmagający się ruch partyzancki, stały się ciężkim ciosem dla żołnierzy wojsk imperialistycznych.

Mac Arthur do przedstawiciela Trygve Lie:

— Proszę, niech Pan zanotuje: ze skargami ludności cywilnej na rzekome bestialstwa wojsk amerykańskich nie spotkałem się!



## Bohaterska Armia Ludowa Vietnamu zadaje druzgocące ciosy wojskom francuskim

Jak podaje Wietnamska Agencja Telegraficzna, w ostatnich 6 tygodniach Armia Ludowa osiągnęła cały szereg sukcesów. Pod naporem wojsk ludowych armia francuska opuściła 4 miasta prowincjonalne: Caobang, Langson, Lao-Kai i Hao-Binh, 18 innych miast i 34 mniejszych miejscowości.

Poza tym rozbito 9 batalionów francuskich wojsk ekspedycyjnych i zdobyto ogromne ilości broni i amunicji, która wystarczy

do uzbrojenia 10 tys. żołnierzy. Następnie nieprzyjaciel został wyparty z miasta Thaj-Nguyan.

W całym kraju w dużym stopniu wzmożła się działalność partyzantów, którzy nie dają spokoju barbarzyńskim napastnikom francuskim. W rejonie Lao-Kaj-Hagian wojska ludowe zdobyły 10 umocnionych stanowisk francuskich a w delcie Rzeki Czerwonej wyzwoliły południową część powiatu Yenmo.

## JAK PRACUJĄ NASI MIERNICY

Specjalność miernika jest jedną z mniej znanych specjalności w Marynarce Wojennej, ale praca, którą wykonują miernicy jest bardzo odpowiedzialną. Specjalista - miernik zajmuje się zbieraniem materiałów dla sporządzania map morskich i obszarów przybrzeżnych, od których zależy bezpieczne poruszanie się okrętów i statków na morzu.

Jednym z ważnych zadań, które stanęło przed naszą grupą pomiarową było sporządzenie planu pewnej części obszaru nadmorskiego. Pomimo trudnych warunków terenowych, miernicy przystąpili z zapałem do pracy. Grupa nasza, to sami ZMP-owcy, którzy dokładnie zdają sobie sprawę z ważności wykonania tego zadania. Wiedzą, że

tym samym przyczynią się do utrwalenia pokoju, o który walczą narody całego świata.

Dowodem tego jest fakt, że powierzona nam praca, została wykonana przedterminowo.

W czasie wykonania tej pracy wyróżnili się kol. bsmt. Sobkowiak, st. mar. Szafranek, Pichur, Klepaki mar. Szopa. Wykazali oni wiele zapału i chęci do pracy, wykonując najtrudniejsze zadania, powierzone przez dowództwo.

Przedterminowe wykonanie pracy świadczy o tym, że miernicy, solidaryzując się z klasą robotniczą naszego kraju, dali swój wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce.

st. mar. Edmund Mazur

Na szlakach budownictwa komunistycznego

## ELEKTROWNIE WODNE - GIGANTY powstają w Stalingradzie i Kujbyszewie

Naród radziecki zajęty pokojową pracą olbrzymich rozmiarów, rozwija budownictwo komunistyczne realizując pod kierownictwem partii Lenina — Stalina wielkie plany przeobrażenia przyrody.

Budowane w myśl uchwały Rady Ministrów ZSRR elektrownie wodne Kujbyszewska i Stalingradzka — będą wytwarzały dla gospodarki narodowej Związku Radzieckiego ponad 21 miliardów KWh energii elektrycznej rocznie. Jest to ilość, przeszło dwa razy większa od łącznej produkcji wszystkich elektrowni radzieckich w roku 1938. Każda z tych elektrowni przewyższać będzie kilkakrotnie moc Dnieprostroju, największej elektrowni w Europie.

Nowe elektrownie na Woldze będą największe w świecie. Będą one dawały dziesięć razy więcej energii niż wszystkie elektrownie Rosji przed Rewolucją. Gigantyczny potok energii elektrycznej zasilać będzie przemysł Moskwy, Kujbyszewa, Stalingradu, Saratowa i Astrachania. Jednocześnie budowa tych elektrowni rozwiąże tak ważne zagadnienie, jak irygacja i nawodnienie obszarów nadwołżańskich i nadkaspjskich. Kanały i urządzenia irygacyjne zapewnią ożywczą wilgoć wysuszonej ziemi odrodzą ją, zmienia przyrodę i klimat na obszarze 14 mil. ha, to jest na prawie takim obszarze jak terytorium Belgii, Danii, Holandii i Szwajcarii razem wziętych. Dokona się tego w ciągu krótkiego czasu pięciu — sześciu lat.

Ludzkność nie znała jeszcze podobnie gigantycznego budownictwa. Wystarczy powiedzieć, że produkcja energii elektrycznej tych dwóch radzieckich elektrowni wodnych — Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej — przewyższy znacznie

ilość energii elektrycznej, jakiej dostarczają wszystkie elektrownie Włoch, Szwajcarii i Szwecji i będzie przeszło dwa razy większa, niż produkcja energii elektrycznej wszystkich elektrowni w Polsce obecnie. Przewyższy ona przeszło dziesięciokrotnie ilość energii elektrycznej, jaką dawały wszystkie elektrownie Rosji Carskiej.

Energia elektryczna Elektrowni Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej przesyłana będzie kilkoma łańcuchami linii wysokiego napięcia 400 Kv; uzyskana energia przy pomocy silnej podstacji przeprowadzana będzie już przez miejscową sieć o napięciu 200 i 110 Volt wśród konsumentów. W ten sposób powstanie największy na świecie system energetyczny, obejmujący całą centralną część ZSRR.

Ujarmienie przyrody i okiełznanie jej żywiołowych sił, osuszenie błot, nawodnienie pustyń, śmiała zmiana geografii olbrzymich terenów — takie są wielkie stalinowskie plany życia realizowane przez masy pracujące Związku Radzieckiego.

Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownie Wodne posiadać będą kolosalne znaczenie gospodarcze, a pod względem swego ogromu nie posiadają w świecie równie gigantycznego zamierzenia. Mimo to zostaną one wzniesione w niebawem krótkim czasie. Kujbyszewska Elektrownia Wodna oddana zostanie do użytku w roku 1955, Stalingradzka zaś już w roku 1956.

Takie celowe wykorzystanie zasobów energetycznych kraju jest możliwe tylko w Związku Radzieckim.

W krajach kapitalistycznych takie racjonalne wykorzystanie energii jest niemożliwe z powodu

ustroju, konkurencji różnych monopolów, czy pojedynczych wielkich posiadaczy, którzy nie pozwalają na racjonalne wykorzystywanie energii rzek, przepływających przez ich posiadłości ziemskie.

Niszczenie zasiewów, niszczenie produktów w celu utrzymania wysokich cen, świadome organizowanie niedojadania i głodu — wszystko to wprowadza się w życie w świecie ujarzmionym przez imperialistów. Planują oni jeszcze bardziej mordercze plany, plany zniszczenia ludzi, miast, dóbr kulturalnych, nagromadzonych w ciągu wieków we wszystkich częściach świata dzięki pracy i geniuszowi ludu. W jakim kierunku zwrócone są wysiłki władców państw kapitalistycznych? Celem ich jest wściekły wyścig zbrojeń, wytwarzanie nowych coraz straszliwszych środków zagłady.

Cały świat utopić w morzu krwi — oto cel, o którym marzą imperialiści.

Lecz ludzie wybierają życie, a nie śmierć. Masy ludowe popierają plany życia, plany tworzenia — jakie realizuje Zw. Radziecki. Dlatego też nieugięcie walczą przeciwko zbrojnym planom wojny, zniszczenia i śmierci, wbrew intencjom podżegaczy wojennych. Przykładem takiej zorganizowanej coraz silniejszej walki o pokój był ostatnio II Światowy Kongres Pokoju, który odbył się w Warszawie. Reprezentanci miliardowej rzeszy ludzi zamianowali w ich imieniu wolę walki o trwały pokój, o możliwość twórczej pracy o pokojowe budownictwo dla dobra ludzkości. W walce tej przewodnikiem jest nam Wielki Związek Radziecki i chorąży Pokoju Wielki Stalin.

### Uwaga Czytelnicy!

W następnym numerze ogłosimy warunki konkursu literackiego na reportaże, felietony i opowiadanie z życia naszych marynarzy.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone.



„Krokodyl”

— Serce mi się z żalu kraje, że już tylko ja jeden zostałem. Jaki ten los jest okrutny!

Kmdr ppor. H. Malinowski

## TYBET KRAJ I LUDZIE

Chińska prowincja Tybet jest najwyższym płaskowzgórzem świata. Jego średnia wysokość nad poziomem morza wynosi około 5000 m. Ze wszystkich stron Tybet otaczają wysokie łańcuchy gór: Himalaje, Karakorum, Hindukusz, lub pustynie jak Gobi, (Szamo) i inne.

Niebotyczne góry i nieprzebyte pustynie były najlepszą ochroną Tybetu przed najazdem zaborców i w ciągu szeregu wieków Europejczycy nie mieli dostępu do Tybetu.

Wzdłuż południowej granicy kraju, na przestrzeni 3000 km, leży najwyższe pasmo górskie świata — Himalaje, które zamyka dostęp do Tybetu ciepłym, wilgotnym, południowym wiatrom, wiejącym od strony Oceanu Indyjskiego, czyniąc klimat Tybetu bardzo surowym. W rezultacie tego znaczna część Tybetu jest pustynią, porośnięta rzadkimi trawami. Drzewa i krzaki spotyka się w Tybecie bardzo rzadko. Potrzebne dla budowy drzewo trzeba częstokroć przewozić wiele setek kilometrów.

Ponieważ drzewo w Tybecie jest bardzo drogie, na budowę domów mogą sobie pozwolić tylko bogacze. Większa część ludności mieszka w jurtach ze skór lub w ziemiankach. Jedynym paliwem, które jest ogólnie dostępne jest wysuszonej nów tybetańskiego wolu — „jaka”.

Klimat Tybetu jest ostro-kontynentalny, zimą bardzo sucha i mroźna. — Lato bywa krótkie.

Drugi w Tybecie prawie nie istnieje. Trudno nazwać drogą wąską, krętą ścieżką górską, wijącą się

nad przepaścią, nie mogą na niej przejść obok siebie dwa obcuziaki.

Większość zbudowanych w Tybecie mostów znajduje się w stanie nie nadającym się do przeprawy. Toteż w wielu miejscach mosty zastępują liny lub łańcuchy żelazne, przerzucone z jednego brzegu rzeki na drugi.

Dzisiejsi burżuazwini uczeni i geografowie, zaprzędani imperializmowi, zaliczają do terytorium Tybetu sąsiednie prowincje chińskie — Tain-haj oraz Tsi-kan, w których tybetańscy stanowią mniejszość obok innych narodów — Mongołów, Chińczyków i innych. Dzięki takiej propagandzie powstał tak zwany „Wielki Tybet”, który anglo-amerykanie pod hasłem niepodległości narodowej usiłują oderwać od Chin, aby podporządkować sobie te olbrzymie obszary.

Tybet właściwy zajmuje teren około 900 000 kilometrów<sup>2</sup> z ludnością liczącą 3—4 milionów ludzi. Z bogactw naturalnych Tybet posiada znaczne pokłady złota, srebra, miedzi, żelaza, ołowiu, siarki, saletru, sól itd. Nic więc dziwnego, że bogactwa te są główną przynętą dla anglo-amerykańskich imperialistów.

### HISTORIA TYBETU

Przedhistoryczny okres Tybetu znajduje swoje odbicie w legendach i opowieściach Tybetańczyków.

Już 2500 lat temu grecki historyk Herodot wspominał o Tybecie, jako krainie złota, leżącej na południowy zachód od Indii. We wczesnym okresie swoich dziejów (I—II wiek naszej ery) Tybet zamieszkiwały drobne, koczownicze plemiona.

Chińskie źródła historyczne podają, że już od VI wieku Tybet stanowił silne państwo. W VII wieku do Tybetu przeniknął z Indii buddyzm. Założycielem buddyzmu w Tybecie był hinduski mnich — buddysta Padma Sambchawa. Zlikwidował on starą religię Tybetańczyków (szamanizm) przez włączenie nauki Buddy do miejscowych obrządków i obyczajów. Sambchawa zorganizował też zakon pod nazwą „Czerwonych Czapek”, wraz z którym w Tybecie zjawily się pierwsze klasztory buddyjskie.

Przy końcu XIII wieku, wnuk wielkiego wojownika Dżingis-Chana-Chubilaj-Chan został cesarzem Chin i przyjął buddyzm. — Wtedy to najwyższy kapłan klasztoru Sakija koło Chassy przybył do Pekinu, gdzie został mianowany przez Chubilaj-Chana przewodniczącym rządu Tybetu. Z biegiem czasu kapłani tybetańscy zwani lamami posiadli ogromne połacie ziemi jako własność klasztorów — stając się rządzącą kastą kraju. Powstała tam wówczas polityczna władza kapłanów — cesarzy.

Przy końcu XV wieku w Tybecie zjawil się nowy reformator kościoła buddyjskiego Dżonchawa, zakładając nową sektę „Heluk-pa” (żółtych czapek), która opanowała cały świat buddyjski w Azji Wschodniej.

Z biegiem czasu władza kościoła buddyjskiego w Tybecie tak się wzmocniła, że „książęta kościoła” ustalili specjalny porządek, określający tryb objęcia najwyższej władzy w państwie.

Ponieważ oficjalnie Lama (najwyższy kapłan) jest w celibacie i nie ma prawa wstępować w związki małżeńskie, ogłoszono, że duża Lama przychodzi w duszę dziecka, zrodzonego po 2 latach. Dziecko to nazywano Dalaj-Lamą. Ma się rozumieć, że ten fortel z wędrowką i „przesiedleniem” dusz potrzebny był mnichom do utrzymania władzy we swoich rękach w okresie rozwoju młodego Dalaj-Lamy.

Los 13 Dalaj-Lamy zmarłego w 1933 roku był nieco inny. Gdy ukończył 18 lat postanowiono wysłać go do odległego klasztoru, gdzie mnisi postanowili go otruć.

Lekarz nadworny, który otrzymał to polecenie wyjawil Dalaj-Lamie tajemnicę. Role się odwróciły i Dalaj-Lama tym samym orężem rozprawił się ze swymi wrogami. Dzięki temu został przy życiu i w ciągu 50 lat rządził Tybetem.

W międzyczasie rozwinęły się stosunki ekonomiczne między Chinami i Tybetem, który stał się jedną z prowincji chińskich. W ciągu XVIII—XIX wieku wojska chińskie nieraz odpierały ataki na Tybet, broniąc go przed najazdami Mongołów i innych koczowniców, tak z północy jak i z południa.

### MIESZKANCY

Mieszkańcy Tybetu, według swego podziału narodowego, stanowią jednolitą masę, gdyż istniejące przepisy nie pozwalają w ogóle wpuszczać do kraju obcokrajowców.

Próby przeniknięcia Europejczyków na ten „zakazany” teren często kończyły się ich śmiercią. Tylko bardzo niewielu podróżnikom udało się przedostać do Tybetu i zamieszkiwać tam przez pewien okres czasu.

Mieszkańcem koczownika — Tybetańczyka jest sukieny namiot z czarnej wełny, jaka. Domem dla chłopca pańszczyźnianego jest uboga lepianka z ziemi. Dzieci tybetańska nie zmieniała się od szeregu wieków. Prawo stoi na straży i reguluje kolor, kształt i krój ubioru dla każdej z kast. Pożywienie mieszkańców Tybetu jest bardzo jednoznaczne. Koczownicy żywią się zazwyczaj wyłącznie mlekiem, nabiałem i niewielką ilością suszonego mięsa.

Najpopularniejszą potrawą biednego ludu miast i wiosek jest podsmażana mąka jęczmienna tzw.

„camba” i herbata, przy czym do herbaty sypie się „camba” i dodaje masło. Do tych dwóch dań kiedyś niekiedy dodaje się też kwaśne mleko, a z warzyw rzepę. Tę swoją jednostajną strawę tybetańczyk spożywa tylko dwa razy dziennie — rano i wieczór.

Kobieta w Tybecie jest bardziej równouprawniona z mężczyzną niż kobieta w sąsiednich Indiach, co odbija się w prawie posiadania, w prawie małżeństwa itd.

Oświata w Tybecie jest dostępna tylko dla uprzywilejowanych, mających środki do nauczania dzieci w domu. Większa część ksiąg zarówno pisanych ręcznie jak i drukowanych, zawiera treść religijną. Książki drukuje się w klasztorach. Tylko w Lhasie — stolicy kraju — drukuje się książki świeckie.

Szczególną popularnością cieszą się w Tybecie przedstawienia teatralne. Zawód aktora jest dziedzinny. Aktor musi umieć swą rolę na pamięć, uczyć się jej od dzieciństwa. Przedstawienia odbywają się na otwartym powietrzu, w maskach i mają religijny charakter. Kościół buddyjski stara się trzymać naród w ciemności i zabobonach, aby łatwiej nad nim panować.

Codziennie życie mieszkańca Tybetu jest bardzo przepełnione różnego rodzaju modlitwami, obrzędami i ceremoniami religijnymi, za które kapłani otrzymują dobrą zapłatę. Stan sanitarny miast i wsi w Tybecie jest nadzwyczaj ciężki i tylko bardzo suchy klimat powstrzymuje wybuch epidemii. Największą epidemią, która nawiedziła kraj, była epidemia ospy w roku 1925, kiedy to w samej Lhasie zmarło od epidemii przeszło 7 tysięcy osób.

Dokończenie nastąpi.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wnosić.